

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, środa 18 marca 1931 r.

Nr. 63.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Szwajcaria. —
Zagadnienia ogólne: Mocarstwa a ZSRR. Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Sprawa rozbrojenia. — Belgja a Niemcy. — Państwa bałtyckie. — Państwa skandynawskie. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Państwa bałkańskie. — **Artykuły nieuwzględnione.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen - Courier 17.III. podaje treść depeszy przesłanej przez wrocławską Izbę handlowo-przemysłową do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, wzywającą do najrychlejszego przeprowadzenia ratyfikacji traktatu handlowego z Polską.

Vossische Ztg. 17.III. w art. wst., omawiając dziesiątą rocznicę podziału Górnego Śląska, twierdzi, iż nastąpił on pomimo tego, że większość głosujących opowiedziała się za Niemcami. Dziennik, podając odnośne cyfry („za Niemcami padło 707.393 głosy, a za Polską 479.365 głosów”) pisze: „Tak pomyślny wynik głosowania był niespodzianką dla Francji i dla Polski. Zaczęły się zaraz zabiegi przeciwników Niemiec, co do podziału Górnego Śląska; przez zdradę dostał się w polskie ręce, projekt podziału Górnego Śląska, opracowany przez komisarzy plebiscytowych, — niekorzystny dla Polski; na skutek tego wystąpili polscy powstańcy przeciwko Niemcom, rozpoczynając powstanie, które trwało od maja do lipca 1921 r. Na skutek interwencji gen. Le Ronda nastąpiło zawieszenie broni. Później został dokonany podział Górnego Śląska ze szkodą dla Niemiec, które utraciły większość okręgu przemysłowego i najbardziej wartościowe zakłady przemysłowe. Wytyczono wówczas granicę, którą Niemcy zawsze będą uważali za krzywdę wyrządzoną im wbrew traktatowi i prawu”.

L'Ere Nouvelle 16.III. przynosi streszczenie wywiadu korespondenta „La Prensa” z ks. Radziwiłłem, prezesem sejmowej komisji dla spraw zagranicznych. Ks. Radziwiłł powiedział, że najważniejszą przeszkodą w doprowadzeniu do porozumienia polsko - niemieckiego jest fakt, że Niemcy nie chcą liczyć się ze słusnością istnienia niepodległego państwa polskiego i starają się wszelkimi sposobami pokojowymi osiągnąć rewizję granic Polski. „Polska pod żadnym

warunkiem nie dopuści do najmniejszej zmiany terytorjalnego status quo. Kwestja ta wogóle nie istnieje ani dla narodu, ani dla rządu polskiego”. Ks. Radziwiłł zakończył wywiad słowami: „Jestem na tyle optymistą, że sędzę, iż niemiecka opinja z czasem dojdzie do słusznego poglądu na sprawę i wtedy otworzą się możliwości współpracy między dwoma narodami, które mają dużo wspólnych interesów gospodarczych i nawet politycznych”.

Frankfurter Ztg. 17.III. w art. „Walka o Katowice” (nawiązując do art. bytomskiego pisma „Ost-deutsche Morgenpost”) omawia sprawę obsadzenia konsulatu w Katowicach, która przeciąga się od szeregu miesięcy. Podobno jest na to stanowisko upatrzony specjalista do spraw mniejszości narodowych, katolik, ale właśnie pewne sfery uważają to ostatnie za rzecz ujemną.

Dziennik dowodzi, że w ostatnich dziesiątkach lat wogóle przedstawicielstwa dyplomatyczne straciły na znaczeniu, ponieważ dzięki środkom komunikacyjnym centrala wszyskciem prawie kieruje. Jeżeli zaś chodzi o obawy co do katolicyzmu, to stronnictwo centrowe dało w ostatnich latach tyle dowodów patriotyzmu i wyłoniło z siebie tylu wybitnych działaczy, że kwestja wyznania nie powinna odgrywać żadnej roli.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Christian Science Monitor 29.II. w art. wst. p. t. „Dyktator na wakacjach” pisze, iż mimo że rządy dyktatorskie wymagają stałej obecności dyktatora marsz. Piłsudski zdecydował się na wyjazd. „Mimo długiej nieobecności marsz. Piłsudskiego — pisze „Chr. Sc. Mon.” nie ulega wątpliwości, iż jest on panem Polski. I rzeczywiście nie będzie żadnej przesady w stwierdzeniu, że po powrocie będzie on czuł się mocniej w siodle niż kiedykolwiek przedtem, albowiem zwolennicy jego nie okazują żadnych obja-

PRELIMINARY REPORT

COPIES OF THIS REPORT
WILLIAM L. & S. O.

MINISTERIAL REPORT

RECEIVED BY THE
MINISTERIAL REPORT

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

OF THE MINISTERS
OF THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

THESE REPORTS ARE
FOR THE MINISTERS

wów buntu, a nieprzyjaciele jego, którzy są liczni lecz bezsilni, spodziewają się od niego przekreślenia pewnych posunięć, jakie posłowie jego obozu poczynili podczas jego nieobecności”.

„Ogólnie biorąc, marsz. Piłsudski jako dyktator jest objawem niezwykłym w polityce europejskiej.” „Jego uzbrojona pięść jest tradycyjnie miękka (covered with traditional velvet), a jego despotyzm za maskowany jest zręczną grą pralamentaryzmu demokratycznego. Jego słowo jest prawem, lecz o ile to jest możliwe, mówi on językiem konstytucyjnym, mimo iż gdy legalna frazeologia okazuje się niedostateczna w przymiotnikach, nie waha się on wówczas użyć najbardziej nieparlamentarnych określeń” Autor w konkluzji zapytuje: „Co stałoby się we Włoszech lub w Rosji, gdyby Mussolini, lub Stalin poszli jego śladem?”

POLSKA A SZWAJCARJA.

Neue Zürcher Ztg. 13.III. pisze o stosunkach polsko - szwajcarskich, które w ostatnich dwóch latach stały się bardziej ożywione. Dowodzą tego liczne podróże szwajcarskich kupców do Polski, oraz wizyta grupy przemysłowców i przedsiębiorców, którzy mają budować drogi w Polsce. Dalsze rokowania nad zacieśnieniem stosunków gospodarczych prowadzi poseł polski w Bernie i konsul polski w Zurychu.

Dziennik podnosi, że po bliższym zetknięciu się przedstawicieli obydwóch krajów okazuje się, że łączą oba kraje liczne więzy współzycia duchowego i z radością dowiedziano się, że na politechnice w Zurychu będzie odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci b. profesora tej Politechniki i b. Prezydenta Polski G. Narutowicza.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Il Popolo d'Italia 11.III. w art. wst. rozpatruje stanowisko państw kapitalistycznych wobec Rosji sowieckiej, stwierdzając, że Rosja jeszcze przed wojną zaczęła się uprzemysławiać, a obecny plan pięcioletni jest tylko przyspieszonym tempem tego naturalnego zjawiska. Rozumie się, że będzie to miało ogromne znaczenie dla reszty świata, podobnie jak rozpoczęte już uprzemysławianie Chin i Indyj.

Izwiestja 15.III. w komentarzu redakcyjnym polemizują z wywodami „Vorwärtsu” o ujemnych skutkach ostatnich tranzakcyj handlowych pomiędzy Z.S.R.R., a przemysłem niemieckim. „Bezczelny fałsz organu socjalistów niemieckich, piszą „Izwestja”, jest oczywisty. Każdy niemiecki robotnik wie, że obniżenie płac nastąpiło nie wskutek zamówień sowieckich, a dlatego, że burżuazja niemiecka przy poparciu niemieckiej socjal-demokracji przesunęła ciężar spłat reparacyjnych na koszt pracujących. Każdy robotnik niemiecki wie, że socjal - demokracja głosowała w Reichstagu za programem finansowym rządu Brüninga, który jest wezwaniem do generalnego obniżenia płac robotniczych. Socjaliści niemieccy mogą oszukiwać kogo chcą, lecz nie uda się im ukryć, iż właśnie ZSRR., kraj socjalizmu jest jedynym w świecie państwem, stale powiększającym swój import z zagranicy i rozszerzającym stosunki z rynkami światowymi. Wystąpienia „Vorwärtsu” jeszcze raz potwierdzają, iż niemiecka socjal-demokracja dąży wszelkimi środkami do zerwania stosunków sowiecko - niemieckich, wychodząc zasadniczo z założenia uznającego konieczność prowadzenia blokady ekonomicznej przeciwko ZSRR., oraz interwencji imperjalistycznej”.

Izwiestja 15.III. ogłaszają obszerną rezolucję C. K. W. K. P. o wynikach akcji werbunkowej do partii komunistycznej w r. 1930. Według ogłoszonych danych w r. ub. przyjęło do partii 650.000 nowych członków, z których 450.000 stanowią robotnicy. Rezolucja stwierdza, iż robotnicy nie stanowią dotychczas 50 proc. członków partii komunistycznej, zale-

cając wzmożenie akcji werbunkowej wśród robotników w r. b. Rezolucja stwierdza, iż tylko 8,8 proc. ogólnej liczby górników należy do partii, 13,8 proc robotników tekstylnych, około 11 proc robotników leśnych i przemysłu papierowego.

Berlingske Tidende 14.III. w art. wst. zwraca uwagę na militaryzację ludności w Z. S. R. R. i stwierdza, że Europa mało na to zwraca uwagi, chociaż wszystkie konferencje i porozumienia w celu zapewnienia pokoju dopóty nie są warte nawet tego papieru, który przy tej sposobności się zapisze, dopóki w liczbie sygnatarjuszy niema Rosji sowieckiej; przeto niezbędna jest rękojmia co do dotrzymania zobowiązania.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Il Popolo d'Italia 12.III. w art. wst. po przedstawieniu poszczególnych punktów układu morskiego twierdzi, że dla Włoch ma szczególne znaczenie swoboda budowy małych okrętów, które podczas wojny światowej oddały wielkie usługi. Dalej stwierdza autor, że zasadom Mussoliniego stało się zadość, gdyż Włochy otrzymały równość z Francją i doprowadziły do ograniczenia zbrojeń. „W ten sposób uspokoiła się naelektryzowana atmosfera w Europie i powstała możliwość przyjacielskiej współpracy Anglii, Francji i Włoch. Francja i Włochy ze względu na swoje położenie graniczące z Europą środkową jak również przez to, że nie mają interesów przeciwnych i współżyją na morzu Śródziemnym, są przeznaczone do współpracy nad pokojem kontynentu. Ta równoległość działań zaznaczyła się już w Locarno, a dalsza współpraca nad równowagą i rozbrojeniem w Europie przyczyni się do podniesienia Europy pod względem gospodarczym. Włochy, przyczyniając się do tej polityki zaufania w Europie, uzyskają uznanie narodów i zwiększyły tem swoje znaczenie.

Il Mattino 13.III. w art. wst. zwraca uwagę na to, że większe jeszcze znaczenie od ograniczeń liczbowych układu ma jego oddziaływanie w sferze polityki i ekonomii. Zasada swobody rozbudowy morskiej

głoszona przez Francję była niebezpieczna dla pokoju, bo byłaby skłoniła Anglię i inne potęgi oceaniczne do skorzystania z klauzuli bezpieczeństwa, a i układ stałby się bez wartości. Natomiast dokładne określenie granic zbrojeń dla państw oceanicznych z jednej strony a dla wielkich mocarstw europejskich z drugiej wytwarza zaufanie i ułatwia przyszłą ogólną konferencję rozbrojeniową. Włochy cieszą się z tego układu tem bardziej, że nie poniosły dla niego wielkich ofiar. Francja, obawiająca się o swoje obszerniejsze posiadłości, otrzymuje chociaż nieformalnie uznanie obecnego stanu. Włochy nie rezygnują ze swojej zasady równości z Francją, bo zagadnienie siły względnej i bezwzględnej flot odkłada się do r. 1936, a do tego roku poziom tonażu między obu państwami będzie się do siebie zbliżał. Jest to wynik zasady włoskiej utrzymywania równowagi i dążenia do pokoju. Z drugiej strony Francja okazała dobrą wolę, urzędując zblizenie z Anglią i usuwając szkodliwą rozbieżność z Włochami. Otwiera się możliwość porozumienia Francji z Włochami na użytek pokoju światowego, tem łatwiej, że jak stwierdził Briand. Włochy i Francję nie dzieliły nigdy różnice nie do przezwyciężenia. Różnice te po wojnie często przejawiano. Te dwa narody nie powinny się rozłączać, a Włochy widzą w słowach Brianda wyraz zaufania i przyjaźni.

Il Popolo d'Italia 13.III. w art. wst. przytacza za czasopismem „Le Forze Armate” ocenę układu morskiego, stwierdzając, że ma on dla Włoch wielkie znaczenie (zarówno pod względem politycznym jak i technicznym, w przeciwieństwie do większości odbytych konferencji i porozumień, które się wcale nie przyczyniły do rozbrojenia. Wynik jego streszczają następujące liczby: Francja w swoim programie morskim domagała się około 40 tysięcy ton, a teraz zadowolona z tego, że Francja może mieć 82.000 ton łodzi podwodnych, podczas gdy Japonia musi się zadowolić 52.700 tonnami. Niewiadomo więc, czy ten układ przynosi uspokojenie w polityce międzynarodowej, zwłaszcza, że po zniknięciu napięcia między Francją a Włochami zdenerwowanie Niemiec powiększyło się.

Berlingske Tidende 13.III. oceniając w art. wst. układ morski, twierdzi, że w Anglii nie wywołało zapału udzielenie Francji i Włochom pozwolenia na wybudowanie w ciągu roku bieżącego 23.333 ton. a Japonia nie jest pomimo urzędowej noty zadowolona z tego, że Francja może mieć 82.000 ton łodzi podwodnych, podczas gdy Japonia musi się zadowolić 52.700 tonnami. Niewiadomo więc, czy ten układ przynosi uspokojenie w polityce międzynarodowej, zwłaszcza, że po zniknięciu napięcia między Francją a Włochami zdenerwowanie Niemiec powiększyło się.

O Seculo 11.III. (Lizbona) w art. wst., omawiającym porozumienie morskie anglo - francusko - włoskie, podkreśla, że dzięki wielkiemu talentowi i poświęceniu Brianda, tak często narażającemu się na ironję, doszło nie tylko do ograniczenia tonażu, lecz także do zmniejszenia wydatków na rozbrojenie, co pozwoli podnieść budżety ministerstw oświaty, opieki społecznej i komunikacji tych krajów.

BELGJA A NIEMCY.

L'Indépendance Belge 12.III. uważa, że przyczyną pacyfizmu Vandervelde'a jest jego zaślepienie o-

cialistyczne. Socjalizm zawsze był na usługach Niemiec, nawet imperjalistycznych, co zostało udowodnione niejednokrotnie przez fakty. Vandervelde obecnie też pod wpływem Międzynarodówki socjalistycznej posunął się do bronienia poza granicami Niemiec polityki niemieckiej wbrew interesom Belgii, co wywołało konsternację w parlamencie nawet wśród jego przyjaciół. Domaga się on między innymi, żeby umowa wojskowa francusko - belgijska nie była bilateralną, a stała się generalną i żeby „belgijski sztab główny opracował wspólnie z niemieckim sztabem głównym plan obrony na wypadek wojny z Francją. „Jak widać — kończy dziennik — w swej służności dla Niemiec, p. Vandervelde posunął się nieco za daleko”.

Journal des Débats 13.III. zamieszcza dokładne sprawozdanie z debat nad budżetem spraw zagr. w parlamencie belgijskim. Carton de Wiart i Devèse odpowiedzieli na ostatnią mowę Vandervelde'a w formie bardzo ostrej. Devèse oświadczył, że Vandervelde liczy się jedynie z Międzynarodówką, żądając rozbrojenia, a zapomina, że niemieccy socjaliści nie liczą się z nią przy głosowaniu nad budżetem ministerstwa wojny. Poza tem odróżnianie w traktacie Wersalskim artykułów, naruszalnych i nienaruszalnych jest rzeczą bardzo niebezpieczną. „Jak wogóle odróżnić je od drugich?”

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Žinios 16.III. przestrzega robotników litewskich przed wyjazdem na roboty polowe do Łotwy. Dziennik opisuje ciężkie położenie robotników litewskich na Łotwie i wyjaśnia fakt sprowadzenia robotników - Litwinów przez Łotwę, która sama posiada 20 tysięcy bezrobotnych, tem, że robotnik litewski nie podlega żadnej ochronie i przeto z łatwością bywa wykorzystywany przez pracodawców - Łotyżów. „Rolnicy łotewscy — pisze dziennik — uważają Litwinów za naród ciemny, a Litwę za kraj niekulturalny; pojęcie swoje o Litwie opierają na rzeszach ubogich Litwinów, którzy przed wojną często wędrowali po obecnym terenie państwa łotewskiego”. W d. c. dziennik zauważa, że dziewczęta litewskie ubierają się w narodowe stroje łotewskie, a to w tym celu, by ukryć swoją narodowość, gdyż Litwini na wsi łotewskiej są przedmiotem drwin.

Dziennik nawołuje robotników - Litwinów do nie emigrowania na Łotwę, a szukania pracy w kraju, by nie potrzeba było wstydzić się swej narodowości.

Rytas 16.III. omawia zasługi, położone dla ruchu litewskiego w „okupowanej” Litwie przez „straconego w r. 1921 przez żandarmów polskich” księdza — Litwina Kazimierza Lajauskasa, i nawołuje społeczeństwo litewskie do składania ofiar na ręce komitetu budowy pomnika w Zibalach ku uczczeniu ks. Lajauskasa.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Hufvudstadsbladet 13.III. w art. wst., nawiązując do uchwalonego w Danji ograniczenia wojska do ram policji, zastanawia się nad tem, jak Danja

wywiąże się wobec tego ze zobowiązań międzynarodowych. Rząd, który to przeprowadził, stoi na stanowisku, że siła Danii jest za słabą, żeby wystarczyć do obrony, ale autor stwierdza, że wystarczy do przeciwstawienia się słabemu państwu lub wojsku nieregularnemu, któreby chciało wtargnąć na terytorium Danii. Dzisiejszy krok Danii uważa autor za wyraz wybitnej bierności i rezygnacji, za eksperyment pięknego marzenia, wyjęty z bajek Andersena i optymizm, czego naśladowanie przez Finlandję byłoby nieodpowiedzialną i niebezpieczną awanturą.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

The Manchester Guardian 13.III. Korespondent z Wiednia donosi, iż w Rumunji panuje wielkie zadowolenie z powodu pomyślnego zakończenia rokowań w Paryżu o pożyczkę w wysokości 10.000.000 funt. szterl. Pożyczka ma być uplasowana w Paryżu, Londynie, New Yorku, Amsterdamie, Stockholmie, Zürichu, Berlinie, Wiedniu i Pradze. Pożyczka jest wypuszczona na lat 40 po 7 procent i ma być zagwarantowana dochodami z monopolu państwowych.

A. B. C. 13.III. twierdzi, że udzielenie Rumunji małej pożyczki na 9 proc. w sprzymierzanej Francji dowodzi, że administracja Rumunji nie ma zagranicą zaufania. Pożyczka ta ma służyć do wyrównania niedoboru budżetowego ale utrudni otrzymanie zamierzonej większej pożyczki, mającej służyć na inwestycje.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Reichspost 15.III. pisze z powodu wykrycia spisku na życie polityków chorwackich: „Nie chodzi tutaj o zajście kryminalne o politycznym odcieniu, lecz o skandal polityczny olbrzymich rozmiarów; nie chodzi tutaj o wewnętrzną sprawę jugosławiańską, lecz o sprawę europejską, co do której Europa zajmie stanowisko. Zacięta walka narodu chorwackiego o swoje prymitywne prawa narodowe może być załatwiona między Chorwatami i Serbami. Skoro jednak strona silniejsza używa środków i metod, które są szyderstwem z pojęć świata cywilizowanego, Europa ma prawo i obowiązek zaprotestować, nie w imię takiej czy innej polityki lecz w imię humanitaryzmu. Skoro zaś taki system rządów ma odwagę przekroczyć granice swego kraju, aby się ze swoimi przeciwnikami na obcej ziemi „fizycznie rozprawić“, to wówczas spór chorwacko-serbski staje się sprawą międzynarodową, w której bynajmniej nie dyrekcja policji zagrzebskiej ma ostatnie słowo”.

La Tribuna 10.III. podaje treść wywiadu otrzymanego od znacznej osobistości chorwackiej o położeniu w Jugosławji, według której między królem Aleksandrem a premierem Žiwkovićem panuje rozdzźwięk. Žiwković ma mieć ambicje uzyskania tronu po zrzuceniu dynastji Karadziordżewiczów, bardzo jeszcze młodej i niezasłużonej. Król skorzystał z choroby Žiwkowicia i przeprowadził zmiany w gabinecie, niemożliwe do dokonania w obecności Žiwkowicia. Rząd belgradzki dąży do przeniesienia arcybiskupstwa katolickiego z Zagrzebia do Belgradu, ale narazie, ponieważ arcybiskup Bauer, nie jest zbyt przychylny dla Serbów, rząd stara się dać mu na pomocnika biskupa przychylnie usposobionego do Serbów, na co się jednak ludność Chorwacji nie zgodzi. W ostatnich dniach dokonano przeniesienia wielu wyższych i młodszych oficerów w stan spoczynku przed osiągnięciem odpowiedniego wieku, podobno w związku z wykrytem sprzysiężeniem.

Viitorul 10.III. zamieszcza wywiad króla Aleksandra o położeniu w Jugosławji, w którym król stwierdza, że Jugosławja po zmianie nazwy i przeprowadzeniu nowego podziału administracyjnego osiągnęła w ciągu dwu lat znaczne wyniki. Cała Jugosławja obchodziła uroczystości zastąpienie dawnych sztandarów wojskowych serbskich nowem godłem jugosławiańskiem. W Zagrzebiu witano króla z zapalem, a Chorwaci okazali, że są wierni królowi i Jugosławji. Są i pewne czynniki, działające na szkodę Jugosławji, wykorzystywane przez zagranicę, pomimo, że Jugosławja stara się utrzymać ze wszystkimi sąsiadami stosunki przyjazne.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 12.III. Französische Kolonial - Methoden.

Münchener N. Nachrichten 12.III. Der Pakt von Rom.

Völkischer Beobachter 13.III. Probleme der deutschen Bevölkerungspolitik.

Völkischer Beobachter 14.III. Goldproblem und Tributsystem.

Reichspost 13.III. Briand und seine Methode.

Neue Zürcher Ztg. 13.III. Russische Fäuschungsversuche.

Neue Zürcher Ztg. 16.III. Italien und der Vatikan.

